

sygn. akt IXKa 658/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - Wydział IX Karny - Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący – SSO Andrzej Walenta

Protokolant - stażysta Marzena Chojnacka

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2015r. sprawy ***Z. R.***,

obwinionego z art. 98 kw,

na skutek apelacji wniesionej przez ***obwinionego Z. R.*** od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 27 października 2014r., sygn. akt IIW 336/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia Z. R. od popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie;

II. kosztami postępowania za obie instancje obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IXKa 658/14

UZASADNIENIE

Z. R. został obwiniony o to, że w dniu 21 września 2013r. około godziny 12.00 w C. przy ul. (...) na drodze wewnętrznej, kierując pojazdem M. o nr. rej. (...) nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego doprowadził do zderzenia z zaparkowanym pojazdem R. (...) o nr. rej. (...) czym zagroził bezpieczeństwu pasażerowi P. R. -

- to jest o wykroczenie z art. 98 kw;

Wyrokiem z dnia 27 października 2014r. Sąd Rejonowy w Chełmnie (sygn. akt IIW 336/13) uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 98 kw i za to na podstawie art. 98 kw wymierzył mu karę 300zł. grzywny.

Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30zł. tytułem opłaty sądowej oraz obciążył go wydatkami poniesionymi w sprawie w kwocie 1397,66zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obwiniony zaskarżając wyrok w całości.

Obwiniony kwestionując w istocie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy podniósł, że nie popełnił on przypisanego mu wykroczenia, a Sąd Rejonowy w sposób dowolny ocenił zgromadzone dowody, nie dając tym samym wiary wyjaśnieniom obwinionego co do faktu, że cofając nie uderzył on w stojący z tyłu samochód, poruszał się z prędkością 4 km/h, zachował należytą ostrożność i odstęp między pojazdami i w żaden sposób nie zagroził bezpieczeństwu pasażera.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący jak należy rozumieć z treści apelacji, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Argumentacja obwinionego zaprezentowana w apelacji była w części słuszna co skutkowało zmianą wyroku i uniewinnieniem Z. R. od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 98 kw.

Skarżący natomiast niezasadnie kwestionuje, jako dowolne, wszystkie przyjęte za podstawę wyroku, niekorzystne dla obwinionego ustalenia.

Tymczasem jego zastrzeżeń co do prawidłowości przeprowadzonej w sprawie analizy dowodowej co do faktu, że to obwiniony cofając pojazdem uderzył w samochód R., nie sposób podzielić. Sąd I instancji prawidłowo w tym zakresie ocenił zebrany materiał dowodowy i trafnie uznał, że to obwiniony jako kierowca cofając pojazd uderzył w stojący za nim inny samochód. W świetle zgromadzonych dowodów rzeczywiście nie ulega wątpliwości, że to obwiniony, wykonując przy parkowaniu manewr cofania, spowodował uszkodzenia ujawnione na aucie J. K.. Sąd orzekający prawidłowo w świetle zasad określonych w odpowiednio stosowanym na gruncie postępowania w sprawach o wykroczenia art. 7 kpk odmówił dania wiary wyjaśnieniom obwinionego w zakresie, w jakim wynika z nich, że 21 września 2013r. nie uderzył w samochód R. (...).

Apelacja obwinionego skierowana przeciwko całości zaskarżonego rozstrzygnięcia, skonstruowana została na zarzucie obrazy tych przepisów prawa procesowego, które regulują zasady oceny dowodów i negując prawidłowość tej oceny, skarżący powołał się na wadliwość poczynionych w jej następstwie ustaleń faktycznych.

Przypomnieć jednak należy, iż dla skuteczności tak skonstruowanego środka odwoławczego nie jest wystarczające samo wykazywanie, że określona grupa dowodów pozwala na przyjęcie, iż zdarzenie mogło mieć inny przebieg. Należy bowiem wykazać, którym wskazaniem wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego uchybił sąd orzekający, czyniąc kwestionowane ustalenia, czego obwiniony we wniesionej apelacji nie uczynił.

Tymczasem lektura akt sprawy prowadzi do wniosku, iż Sąd meriti dokonując analizy materiału dowodowego rozważył wszystkie okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk w zw. z art. 8 kpw oraz swoją ocenę uzasadnił, co do, co raz jeszcze należy podkreślić, uderzenia przez obwinionego prowadzonym przez siebie samochodem w auto pokrzywdzonego. Sąd I instancji wykorzystał wszystkie osobowe źródła dowodowe jak i zebrał niezbędne dokumenty, a podstawą ustaleń faktycznych uczynił całokształt materiału dowodowego ujawnionego w postępowaniu, tak jak tego wymaga art. 34 kpw.

Bezpodstawne okazały się więc sugestie skarżącego, iż Sąd meriti przy ocenie dowodów pominął czy niewłaściwie ocenił zgromadzone dowody. Otóż dowody te poddane zostały wystarczającej analizie. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący wskazał, która część dowodów okazała się wiarygodna, a które depozycje nie polegały na prawdzie i stanowisko swoje w tej mierze należycie umotywował, zgodnie z wymogami z art. 424§1 kpk w zw. z art. 82§1 kpw.

W rezultacie Sąd Rejonowy dysponując kompletnym i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym słusznie ustalił, że obwiniony nie zachowując należytej ostrożności przy cofaniu pojazdu, uderzył w stojący za nim samochód. Wyrażając odmienne przekonanie skarżący skoncentrował się w zasadzie na zaprezentowaniu własnej oceny poszczególnych dowodów oraz polemice z dowodami, które stały się podstawą ustaleń faktycznych, co z pewnością nie jest wystarczające do uznania słuszności poglądów o dowolności dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny. Zresztą Sąd Okręgowy nie dostrzegł jakichkolwiek podstaw aby owe zeznania czy opinię biegłego podważyć. Świadkowie i biegły w swojej opinii zaprezentowali przebieg zdarzenia w sposób logiczny i rzeczowy, a ich relacje wzajemnie się uzupełniały.

Podsumowując poczynione rozważania, stwierdzić należy, że opierając się na opinii biegłego i zeznaniach świadków, sąd trafnie uznał, że obwiniony dopuścił się zachowania polegającego na niedochowaniu należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru cofania w wyniku czego uderzył w stojący za nim samochód. Skoro w wyniku tego do kolizji z samochodem J. K. doszło gdy pojazd obwinionego poruszał się z niewielką, typową dla wykonywania tego rodzaju manewru prędkością, a zderzenie miało tak niewielką siłę, że spowodowało powstanie jedynie drobnych uszkodzeń samochodu R. (...), nie jest wykluczone, że obwiniony mógł po prostu nie zauważyć tego, co się stało.

Nie znaczy to jednak jeszcze, że swoim zachowaniem Z. R. w pełni wyczerpał dyspozycję art. 98 kw, co słusznie akcentuje w apelacji skarżący. Przepis ten bowiem stanowi, że kto, prowadząc pojazd poza drogą publiczną, strefą zamieszkania lub strefą ruchu, nie zachowuje należytej ostrożności, **czym zagraża bezpieczeństwu innej osobie**. W tym wypadku tą inną osobą miał być pasażer samochodu, który prowadził obwiniony. W ocenie sądu Okręgowego ten drugi składnik tego przepisu, a więc zagrożenie bezpieczeństwa innej osobie nie został spełniony. Raz jeszcze wskazać trzeba, że samochód poruszał się (cofał) niemal z zerową prędkością. Tak kierowca jak i zwłaszcza pasażer najprawdopodobniej nie dostrzegli nawet tego, że samochody miały wzajemny kontakt. Jeżeli nawet byli tego świadomi to fakt ten nie pociągnął za sobą dla pasażera jakichkolwiek emocji czy poczucia zagrożenia. Wykroczenie z art. 98 kw jest wykroczeniem materialnym a zatem musi wystąpić skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa innej osoby. Zagrożenie to ma być realne. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przyjęto, że przytoczone wyżej znamiona wykroczenia wyczerpuje samo niezachowanie należytej ostrożności przy cofaniu pojazdu i w efekcie zarysowania pojazdu stojącego z tyłu, bez bliższego uzasadnienia na czym w tej konkretnej sprawie polegało zagrożenie pasażera samochodu którym kierował obwiniony. Zachowanie obwinionego, zdaniem Sądu odwoławczego nie wywołało jednak koniecznego dla bytu przypisanego mu wykroczenia skutku w postaci zagrożenia bezpieczeństwa innej osoby, ponieważ w czasie dokonywania przez niego wadliwego manewru cofania – bezpieczeństwo pasażera w prowadzonym przez niego pojeździe, obiektywnie nie było w żaden sposób zagrożone. Niezasadnie zatem Sąd Rejonowy przyjął, że zachowanie obwinionego wywołało konieczny dla bytu przypisanego mu wykroczenia skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa innej osoby.

W okolicznościach sprawy nie można mieć zatem wątpliwości, iż zachowanie obwinionego nie wypełniło w pełni znamion wykroczenia opisanego w art. 98 kw.

W konsekwencji Sąd I instancji niesłusznie ustalił, iż obwiniony popełnił przypisany mu zaskarżonym wyrokiem czyn, a w efekcie Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił Z. R. od popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie wykroczenia, a kosztami postępowania za obie instancje obciążył Skarb Państwa.